

(II Tempo - A.Austini) Kolejny tydzień bez wstrząsów, ale dzieje się coś w związku z ostatnią prośbą. Roma intensyfikuje polowanie na dwa filary, których brakuje fundamentom Fonseci: napastnika, który zastąpi Dzeko i środkowego obrońcy, z prawdopodobną trzecią inwestycją w formacji atakujących skrzydłowych. Petrachi pracował na wielu frontach w Mediolanie i stolicy Włoch, świadomy, że musi wkrótce przyspieszyć.

Jeśli chodzi o Dzeko i Inter jest to praktycznie kwestia dni: Roma ma zamiar przyjąć ofertę Nerazzurich na około 20 mln euro, ale musi sobie zagwarantować następcę snajpera. Petrachi i Pallotta ustalili próg maksymalnego wynagrodzenia dla nowych nabytków: 2,5 mln euro netto. Jednak w przypadku środkowego napastnika zostanie wykonany dodatkowy wysiłek. Jak wiadomo pierwszym celem mercato był Higuain, który pozostaje balastem Juventusu i tym samym okazją, która może pojawić się w najbliższych dniach. Najpierw musi dogadać się z ekipą Bianconerich co do odnowienia umowy lub odprawy, potem będzie mógł negocjować z Romą.

W międzyczasie Petrachi zaczął rozmawiać z Interem o Icardim, trafiając jednak na drogę zablokowaną przez świętą Mauro, obiecanego małżeństwu z Juventusem. Roma jednak jest przekonana, że może zagrać jeszcze o jakąś szansę, jeśli Argentyńczyk nie trafi do Turynu. Być może pozyskując Icardiego na wypożyczenie. Jego był kolega z zespołu Nerazzurich, Juan Jesus, próbował pomóc Petrachiemu w mediach społecznościowych, komentując zdjęcie umieszczone przez napastnika: "Czekam na ciebie", napisał obrońca Romy, z żółto-czerwonymi sercami i wilkiem. We wszystko włączył się Nainggolan, śmiejąc się z Juana i wywołując śmiech Icardiego. Zobaczymy. Tymczasem Roma zasięgała informacji o możliwości wypożyczenia Alexisa Sancheza z Manchesteru United, który musi się uwolnić ze względu na zerowe relacje z Solskjaerem, niezależnie od słów trenera. Anglicy są gotowi płacić część wynagrodzenia Chilijczyka, ale koszty i tak znajdują się poza parametrami Romy: Sanchez zarabia 14 mln euro netto rocznie, Petrachi nie może się nawet zbliżyć do połowy i wstał od stołu.

Cały czas trzeba spoglądać w stronę Napoli, które może sprzedać Mertensa lub Milika w przypadku podwójnego zakupu w formacji ofensywnej, z kolei pojawiają się nowości z Madrytu: Mariano Diaz otworzył się na transfer do stolicy Włoch. W ostatnich dniach napastnik został zepchnięty przez Zidane'a na margines, osiągnął porozumienie z Monaco, które nie chce jednak zapłacić 30 mln euro, które żąda za kartę Real. Jutrzejszy sparing może być użyteczny, aby doszło do spotkania między kierownictwami: Mariano jest czymś w rodzaju "planu B". Jeśli chodzi o obronę, Alderweireld pozostaje daleko i rozpoczęto kontakty z agentami Ruganiego i Lovrena. Pierwszy może opuścić Juve na wypożyczenie, z kolei Liverpool jest gotowy wysłać obrońcę na rok za 2 mln euro, ale żąda 20 mln za wykup. Zaoferowany został też obywatel Kongo, Dakonam z Getafe, interesujący profil gracza. Tymczasem Olsen jest o krok od Montpelier, z kolei Nzonzi odrzuca Rennes i czeka na Lyon. Uwaga na Bayern, który poszukuje skrzydłowego: jeśli Perisic nie zaakceptuje oferty, jest gotowy przypuścić atak na Undera.

Autor: abruzzi